Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 6.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok V. Tarnów, piątek dnia 11-go listopada 1932 r. Nr. 45.

O dyscyplinę narodową.

(Na marginesie zajść robotniczych w Palestynie).

Nikt już dziś nie przeczy, że faszyzm jest tworem czysto włoskim i do eksportu się nie nadaje. Faszyzm przeszczepiony na grunt inny, nie może wyjść z chorób dziecięcych i zależnie od tego, jaki organizm trawi, mniej lub więcej karykaturalne przybiera formy.

Parodję faszyzmu, brzydką jego karykaturę znajdujemy w naszym rewizjonizmie. Rewizjonizm, mający stać na straży czystego sjonizmu politycznego, wypaczył ideę i marnotrawi spuściznę Herzla, depcząc i niszcząc to, co w tej spuściźnie jest najdroższem — organizację sjonistyczną.

U innych narodów naśladowcy faszystów mają przynajmniej cel dla swej walki — znają wroga, walczą konkretnie o władzę.

Z kim i o co walczą nasi rewizjoniści? Po kim chcą objąć władzę? Już walczyli z Weizmanem, z Keren Kajemeth'em, z Organizacją Sjonistyczną, a teraz rzucili się na organizację robotników żydowskich w Erec...

W odezwach, w „oświetleniach" organizacji rewizjonistycznej zajść robotniczych w Palestynie zwą się oni już „robotnikami narodowymi", a organizację „łamistrajków" organizacją „narodowych robotników".

Rewizjoniści złorzeczyli już Anglji, buntowali się przeciw władzy mandatowej, radzili „non cooperation", ale teraz „narodowi robotnicy", synowie bogatych kolonistów w „narodowych" mundurkach robotniczych dumnie kroczyli onegdaj pod osłoną bagnetów policji angielskiej do fabryki Frumkina w Jerozolimie, by złamać walczących o poprawę swego losu robotników żydowskich, by rozstrzygnąć „walkę klasową" na rzecz hardego przedsiębiorcy, który w przystępie „narodowej ekstazy" nagle zapałał miłością tylko do „narodowych" robotników.

Bo „narodowym" jest tylko ten robotnik, który należy do organizacji rewizjonistycznej i t. d...., my tę „ideologję" hitlerowską już znamy.

I rewizjoniści śmią jeszcze żądać, by sjonistyczna opinja publiczna wywarła nacisk na instancje jiszuwu w tym kierunku, by ruch sjonistyczny przestał popierać moralnie i materjalnie Histadrut?

Wyrządzilibyśmy doprawdy krzywdę robotnikom żydowskim w Palestynie, gdybyśmy na tem miejscu gdy piszemy o „narodowych" wyczynach „narodowych" robotników rewizjonistycznych, wspominali o nieocenionych zasługach dzielnych robotników żydowskich w Erec. Ich poświęcenie ich pracę, wytrzymałość, idealizm i patrjotyzm podziwia świat cały, a my sjoniści zawdzięczamy im w dużej mierze rozkwit jiszuwu palestyńskiego. Oni suszyli bagna, oni ginęli na piaskach ugornych, oni odpierali pod wodzą Trumpeldora napady wrogich band arabskich.

Ciężkim już musi być ich żywot, jeżeli sjonistyczni robotnicy w Palestynie chwytają się ostatecznego środka walki, t. j. strajku.

Zatargi na tle warunków pracy i płacy muszą istnieć tam, gdzie spotykają się kapitał i praca. Nowoczesne ustawodawstwo socjalne stara się właśnie przez uregulowanie czasu pracy, ustalenie warunków płacy zmniejszyć tarcie, usunąć przeciwieństwo między kapitałem a pracą.

Nasi rewizjoniści mają dziwny sposób leczenia. Odkryli jakąś chorobę w organizacji sjonistycznej, nuże niszczyć całą organizację sjonistyczną.

Mają zatarg z organizacją robotniczą w Palestynie, nuże niszczyć tę organizację. Byt organizacji sjonistycznej chcieliby podważyć w imię spuścizny Herzla, a organizację robotniczą w Palestynie chcieliby zniszczyć, by stworzyć organizację „narodowych" robotników.

A tymczasem brak rewizjonistom podstawowej rzeczy: dyscypliny narodowej.

Dopóki tej dyscypliny narodowej się nie nauczą i nie przyswoją, to wara im od spuścizny Herzla i od organizacji robotników żydowskich w Palestynie.

Dobrze nareszcie się stało, że Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej w Londynie wdrożyła przeciw organizacji rewizjonistycznej odnośne kroki, by uchronić autorytet i całość Organizacji Sjonistycznej.

Będzie to może pierwsza lekcja dyscypliny narodowej. **Dr Chomet.**

Unja sjonistów-rewizjonistów przed trybunałem partyjnym.

Oświadczenie Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w sprawie federacji rewizjonistycznej.

Komitet Akcyjny Światowej Organizacji Sjonistycznej na swojej sesji z lipca b. r. uchwalił na wniosek frakcji rewizjonistycznej uznanie „Federacji Sjonistów-Rewizjonistów" (Sonderverban der Zionisten-Revisionisten). Przed proklamowaniem tego uznania i w związku z niem ustalił Komitet Akcyjny w kilku rezolucjach szereg postanowień co do zasadniczych obowiązków sjonistów i sjonistycznych ugrupowań wobec organizacji sjonistycznej:

Komitet Akcyjny proklamował zasadę, iż przynależność do organizacji sjonistycznej uwarunkowana jest podporządkowaniem się pod jej prawa i pod uchwały jej kierowniczych instancyj i że w kwestjach sjonistycznych dyscyplina wobec organizacji sjonistycznej ma pierwszeństwo przed obowiązkiem dyscypliny wobec każdej innej organizacji.

Komitet Akcyjny utrzymał w mocy istniejące postanowienia co do zewnętrzno-politycznych prerogatyw Egzekutywy, jak i co do zakazu nieautoryzowania akcyj politycznych.

Komitet Akcyjny zatwierdził zasadnicze żądania, jakie Egzekutywa ustaliła wobec uchwał w Calais, powziętych przez Światową Unję Sjonistów-Rewizjonistów przy zignorowaniu głównych zasad organizacji sjonistycznej.

Komitet Akcyjny wychodził z założenia, iż Federacja Sjonistów-Rewizjonistów podporządkuje się lojalnie uchwałom Komitetu Akcyjnego i uzna autorytet organizacji, której miała być integralną częścia. Wbrew temu samo przez się rozumiejącemu przypuszczeniu nastąpiły — niestety na odbytej wkrótce potem wiedeńskiej konferencji Unji Sjonistów-Rewizjonistów, do której należą członkowie Federacji Sjonistów-Rewizjonistów i przy aktywnym współdziale rewizjonistycznych członków Komitetu Akcyjnego i przywódców Federacji — enuncjacje i rezolucje, które z uchwałami Komitetu Akcyjnego nie dadzą się pogodzić:

Na konferencji wiedeńskiej przyjęto do wiadomości oficjalne oświadczenie, które może być i istotnie jest interpretowane w ten sposób, że część uchwał powziętych przez Komitet Akcyjny nie jest wiążącą dla rewizjonistycznych członków organizacji sjonistycznej.

Wbrew wyraźnym uchwałom Komitetu Akcyjnego, postanowiła konferencja rewizjonistyczna wszcząć akcje zewnętrzno-polityczne.

Uchwały w Calais zostały zatwierdzone, bez wzięcia pod uwagę postulatów, wysuniętych za zgodą Komitetu Akcyjnego przez organizację sjonistyczną.

Egzekutywa otrzymawszy autentyczny tekst uchwał wiedeńskich, wystosowała dnia 30 września do wnioskodawców Federacji Sjonistów-Rewizjonistów wezwanie, by wyraźnie oświadczyli, dla uchylenia wszelkich wątpliwości, iż poddają się uchwałom i prawom organizacji sjonistycznej. Mimo wielokrotnych wezwań było niemożliwem uzyskać tego rodzaju wyraźne i jednoznaczne oświadczenie ze strony Federacji Sjonistów-Rewizjonistów.

Wobec tego stanu rzeczy, uważała Egzekutywa organizacji sjonistycznej, dla zachowania autorytetu i integralności organizacji i działając po myśli poleceń Komitetu Akcyjnego, za swój obowiązek wszcząć odpowiednie kroki przed sjonistycznemi instancjami sądowemi.

O czem podaje się do wiadomości ogółowi sjonistycznemu.

Londyn, 3 listopada 1932.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej.

Z powodu tragicznego zgonu błp. Aszera Osnowicza, wyrażamy pozostałej rodzinie szczere współczucie. **Firma Grünfeld, skład mąki.**

Z powodu zgonu naszego zasłużonego pracownika błp. Leona Aberdama, wyrażamy Jego Rodzicom szczere współczucie.

Tow. ku wspieraniu ub. młodz. żyd. szkół średnich w Tarnowie.

Ze sali sądowej.

„Niedokładności" kasowe w Nowej Synagodze przed Sądem karnym w Tarnowie.

W poniedziałek dnia 7 b. m. odbyła się druga rozprawa p. Mojżesza Speisera przeciw obecnemu członkowi zarządu tejże Synagogi p. Izraelowi Mannowi o obrazę czci.

Przypominamy, że po objęciu agend Nowej Synagogi przez obecny zarząd, rozpowiadał po mieście p. Mann, członek zarządu, że w księgach Nowej Synagogi stwierdził różne braki pieniężne, sięgające do 3800 zł.

Oświadczeniem tem czuł się dotkniętym p. Mojżesz Speiser i zaskarżył p. Manna. Na poprzedniej rozprawie bronił się oskarżony tem, że zarzuty w sprawie braków pieniężnych były skierowane jedynie przeciw kasjerowi, a nie przeciwko p. Mojżeszowi Speiserowi, który z kasowością nie miał nic wspólnego. Zarzuty swe oskarżony podtrzymywał w całej pełni i zaofiarował dowód prawdy, podając cały szereg faktów, o czem donieśliśmy już poprzednio.

Jako pierwszy zeznał p. Dr Klein, który oświadczył, że po objęciu w lutym 1932 r. stanowiska przewodniczącego tymczasowego zarządu Żydowskiej Gminy Wyznaniowej doszły go wiadomości o nieporządkach w Nowej Synagodze, skutkiem czego 16 maja b. r. odwołał pp. Wistreicha i Speisera, którzy wówczas stanowili zarząd bóżnicy i zamianował nowy zarząd, do którego należy i p. Izrael Mann.

Po pewnym czasie zgłosił się do świadka p. Mann z zażaleniem, że brak podręcznej księgi kasowej i księgi jukstowej. Zapytany w tym kierunku p. Wistreich oświadczył, że księgi te zginęły. Ponadto zwrócił p. Mann Drowi Kleinowi uwagę, że w księgach znalazł niedokładności, a nawet braki pieniężne.

Celem wyjaśnienia tej sprawy, ustanowił p. Dr Klein specjalną komisję, która miała zbadać zarzuty p. Manna. Istotnie p. Mann wskazał na 11 pozycyj nieścisłych, przyczem wciąż podkreślał, że nie podejrzywa p. Speisera o te niedokładności, ale że wszelkie podejrzenia skierował przeciw p. Jakóbowi Wistreichowi. Z własnego doświadczenia p. Dr Klein nie wie, jakie to są te niedokładności. A właściwie zna tylko dwie, do których p. Wistreich sam się przyznał, a mianowicie przy oddaniu ksiąg nowemu zarządowi kasa wykazała saldo 56.05 zł., których p. Wistreich dotychczas nie wypłacił. Ponadto w kasie księgowano wydatek w kwocie 150 zł., które wypłacono zastępcy kantora p. Ch. A. Blummerowi, a faktycznie wypłacono tylko 122 zł. Księgę kasową, która uchodziła za zgubioną, p. Wistreich miał na ostatniem posiedzeniu komisji rewizyjnej.

Natomiast zeznał p. Dr Klein, że był przekonany o tem, że pogłoski o nieprawidłowościach kasowych w Nowej Synagodze polegają na prawdzie. Nie wdrażał jednak żadnego śledztwa, gdyż nie chciał zrobić doniesienia do Prokuratury.

Zeznawali jeszcze p. Benjamin Katz i p. Selig Lerner, poczem strony się pogodziły, a mianowicie oskarżony p. Mann złożył oświadczenie, że nie miał zamiaru obrazić p. Mojżesza Speisera, gdyż wszelkie jego podejrzenia w związku z niedokładnościami kasowemi w Nowej Synagodze skierowane były zawsze przeciw p. Jakóbowi Wistreichowi, wobec czego p. Speiser skargę swoją przeciw p. Mannowi cofnął.

Koncentracja biur przedsiębiorstw miejskich.

Magistrat miasta Tarnowa postanowił połączyć rachunkowość wszystkich trzech przedsiębiorstw miejskich, tworząc jedno wspólne biuro, które się będzie mieściło przy ul. Wałowej 22, w dawnej kasie miejskiej. Kierownikiem tego biura został zamianowany p. Tadeusz Kosacz, dotychczasowy inspektor kontroli rachuby miejskiej. Biuro to będzie czynne już od 1 grudnia b. r.

Przez połączenie rachunkowości przedsiębiorstw miejskich, zarząd miasta zmierza do usprawnienia i uproszczenia pracy biurowej tychże przedsiębiorstw, oraz do zmniejszenia kosztów administracyjnych. Cały bowiem szereg funkcyj oddzielnie dotychczas wykonywanych, jak odczytywanie zegarów za gaz i elektrykę, dostarczanie rachunków i kasa będą obecnie wykonywane przez jedną siłę, na czem miasto dużo może zyskać.

Na połączenie biur przedsiębiorstw miejskich wpłynął i ten moment, że zaległości za gaz, wodę i światło elektryczne wraz z rachunkami za roboty instalacyjne wynoszą około 1.200.000 zł., co wskazywałoby na to, że przedsiębiorstwa miejskie we własnym zakresie nie ściągają odpowiednio należących im pretensyj.

W związku z powyższą centralizacją przedsiębiorstw miejskich układa się nowe przepisy porządkowe, jak regulamin pracy, statut organizacyjny i służbowy dla funkcjonarjuszy przedsiębiorstw, a ponadto dla wszystkich pracowników miejskich statut emerytalny.

Przedsiębiorstwa miejskie będą nadal pracowały oddzielnie jedynie pod względem technicznym, finansowo i administracyjnie będą one złączone.

W związku z tą reorganizacją biur magistrat już zwolnił 27 urzędników, a mianowicie 25 kontraktowych, a 2 etatowych. Przewidziane są dalsze redukcje.

Wycieczka do Palestyny.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie urządza 30-dniową wycieczkę do Palestyny.

Cena udziału w wycieczce wynosi 1190 zł. i obejmuje:

1) Paszport zagraniczny i wizę ang. i tranz.
2) Przejazdy kolej. III. kl. poc. posp. z Krakowa i do Krakowa.
3) Przejazdy okrętowe III. kl. z utrzymaniem.
4) Całkowite koszty pobytu w Palestynie: utrzymanie, hotele, wycieczki po kraju autami i autobusami.
5) Wszelkie opłaty publiczne.
6) Opłaty za przewiezienie wzgl. przeniesienie bagażu, napiwki w hotelach, podatki i t. d.

Dopłata za przejazd drugą klasą pociągami i okrętem wynosi 350 zł.

Wyjazd nastąpi w ostatnich dniach lutego 1933 r. Powrót do Polski przed świętami Pesach. Wycieczka przebywać będzie w Tel-Awiwie w czasie świąt Purim i uczestniczyć będzie w karnawale purimowym.

W czasie podróży będą mogli uczestnicy zwiedzić Konstantynopol, Ateny i Bejrut.

Możliwym także będzie dłuższy pobyt w Palestynie (z ważnością karty okrętowej na późniejszy okręt), oraz kilkudniowe zwiedzenie Egiptu.

Na żądanie na okręcie także wikt rytualny.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela: Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie, ul. Dietlowska 81 Telefon Nr. 108-84.

Przy zapisie należy złożyć tyt. wpisowego 10 zł. i zadatek w kwocie 250 zł., lub wpłacić na konto PKO. Kraków Nr 413.572 Egz. Org. Sjon. dla zach. Małopolski i Śląska. Wycieczka do Palestyny.

Uwaga: Ze względu na ograniczoną ilość paszportów, posiadanych przez kierownictwo wycieczki i konieczność wczesnego ich podjęcia, oraz z uwagi na konieczność terminowego zarezerwowania miejsc na okręcie, przyjmuje się zapisy do dnia 20 listopada 1932 r. Zgłaszający się po tym terminie będą musieli sami starać się o paszport za normalną opłatą.

Dokładny, ilustrowany program naszej wycieczki, opracowanej i prowadzonej przez fachowców, zawierający wszelkie dalsze szczegóły i objaśnienia, będzie wysłany osobom, które nadeślą swe zgłoszenia.

Krwawa zbrodnia w Łukanowicach.

W piątek 4 b. m. w godzinach wieczornych właściciel piekarni w Łukanowicach Aszer Osnowicz usłyszał jakieś szmery na strychu. Zwabiony tym niesamowitym ruchem w swym domu, wyszedł z pokoju z zamiarem udania się na strych. Gdy tylko wyszedł z pokoju, padł strzał. Kula ugodziła Osnowicza w brzuch, raniąc go śmiertelnie.

Przejeżdżający przypadkowo przez Łukanowice książę Roman Sanguszko zaopiekował się Osnowiczem, sprowadził lekarza z Wojnicza i zawiadomił o wypadku tut. pogotowie ratunkowe, które nieprzytomnego Osnowicza odwiozło do szpitala powszechnego, gdzie wkrótce zmarł.

Za mordercami wszczęto poszukiwania.

Z okazji zaręczyn naszego kolegi Józefa Lesera z p. Tosią Löwi, serdecznie gratulują

Izak Schmukler, Izak Fenichel, Karol Berkelhamer, Wolf Fischbeim, Janek Hönig.

Z okazji zaręczyn kolegi Józefa Lesera z p. Teofilą Löwi serdecznie gratulują

Jakób i Mozes Fries, Leon Klein, Kalman Wachspress i Bernard Fries.

Koledze Józefowi Leserowi z okazji zaręczyn z p. Tosią Löwi składają serdeczne gratulacje

Aszer Kornreich, Maurycy Solländer, Bernard Fenichel, Józef Lauber i Maurycy Klein.

W piątek, dnia 18 listopada 1932 (10 cheszwan) jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego Męża i Ojca

błp. Wilhelma Katznera

odbędzie się o godzinie 10 przedpołudniem NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE na cmentarzu żydowskim.

Na smutny ten obrzęd zapraszają Krewnych i Znajomych niepocieszone

Żona i dzieci

Zamiast kwiatów na grób błp. WILHELMA KATZNERA ofiaruje pozostała wdowa FRANIA KATZNEROWA 20 zł. na rzecz zakładu sierót.

Zatarg między p. komisarzem Marszałkowiczem a dyr. elektrowni p. inż. Zawadzkim.

W ostatnim czasie wybuchł zatarg między dyr. elektrowni p. Inż. Zawadzkim a zarządem miasta, względnie komisarzem p. Marszałkowiczem. Tło sporu, który spowodował zaostrzenie stosunków między p. komisarzem Marszałkowiczem a dyr. Zawadzkim jest następujące:

W roku 1926 elektrownia zakupiła w fabryce maszyn w Gracu motor Diesla za 26.000 dol., która to kwota miała być wyrównana do 1929 r.

Przy porządkowaniu rachunków okazało się, że elektrownia dłużna jest jeszcze owej firmie na poczet tego motoru 4500 dol., zaś narosłe procenta po dzień dzisiejszy wynoszą przeszło 100% tego kapitału, to znaczy około 5000 dol.

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu p. dyr. Zawadzki przedłożył projekt ugody, polegający na tem, że zamiast 10.000 dol. miasto zapłaci tylko około 8000 dol., przyczem doszło do ostrej wymiany zdań między p. komisarzem Marszałkowiczem, a dyr. Zawadzkim.

Pan kom. Marszałkowicz zarzucił p. dyr. Zawadzkiemu niedbalstwo, które miasto naraziło na szkodę około 5000 dol. W owym bowiem czasie elektrownia mogła przypadające raty zapłacić gdyż był to okres konjunktury, a jedynie wskutek niedopilnowania sprawy przez p. dyr. Zawadzkiego tych resztujących 4500 dol. nie zapłacono, co pociągnęło za sobą koszta około 5000 dolarów. Pan dyr. Zawadzki wyjaśnił to swoje postępowanie ówczesnym brakiem pieniędzy.

W każdym razie stosunki między p. komisarzem Marszałkowiczem a p. dyr. Zawadzkim są naprężone. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Magistratu.

Stan finansowy miasta.

Jak się dowiadujemy, sytuacja finasowa miasta Tarnowa w ostatnich miesiącach cośkolwiek się polepszyła. Na skutek ogłoszenia o ulgach podatkowych i skreśleniu zaległych procentów, większa część podatników spłaciła swoje zaległe zobowiązania, skutkiem czego płatność zobowiązań przez Magistrat polepszyła się. Prowizoryczne obliczenie bilansowe za rok ubiegły wykazuje, że miasto zapłaciło zaległości wekslowe we wysokości kwoty około 600.000 zł. Za miesiąc październik wypłacono urzędnikom pensję w całości. Wypłata pensji za listopad odbędzie się również normalnie.

Do polepszenia stanu finansowego miasta przyczyniła się również pożyczka w kwocie 35.000 zł., uzyskana z funduszu samorządowego przy Min. Spraw Wewn.

W najbliższym czasie miasto uzyska z tego samego funduszu samorządowego dalszą pożyczkę w kwocie 20.000 zł.

OSTRZEŻENIE.

Doszło do naszej wiadomości, iż pewien osobnik, podając się za wysłannika Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" w Tarnowie zbiera datki na rzecz jednego z naszych kolegów, dlatego też donosimy P. T. Publiczności, że Stowarzyszenie nasze nigdy dotychczas nie zbierało datków na rzecz jednego z członków i w tym wypadku osoba ta do zbierania datków przez nas nie została upoważniona.

Zarazem donosimy, że inkasentem naszym jest jak dotychczas p. Schiffman, na którego ręce wszelkie składki na rzecz Stowarzyszenia składać upraszamy.

Za Zarząd Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" w Tarnowie:

I. Mandelbaum sekretarz. **Mgr. J. Bienenstock** prezes.

Proces rehabilitacyjny p. Artura Marguliesa.

W środę 9 b. m. odbyła się rozprawa rehabilitacyjna p. Artura Marguliesa przeciw Gustawowi i Aleksandrowi Feldbaumom, oraz Chaimowi Friedmanowi, oskarżonym o obrazę czci przed zupełnie zmienionym trybunałem sędziowskim, a mianowicie z sso. Kuśnierzem jako przewodniczącym, sso. Kalafarskim i sso. Pykoszem jako wotantami.

Na początku rozprawy obrońcy p. Dr Schenkel i p. Dr Menderer powołując się na odnośny przepis procedury karnej, zawnioskowali ponowne przeprowadzenie całej rozprawy, a tem samem ponowne przesłuchanie świadków, którzy w tym procesie już zeznawali. Wniosek swój obrońcy uzasadnili zmianą składu trybunału i koniecznością przeprowadzenia dowodów bezpośrednio przez trybunał orzekający.

Pp. Dr Klein i Artur Margulies sprzeciwili się wnioskowi obrony. Szczególnie p. Artur Margulies zaapelował do trybunału, by sprawy nie odraczał, gdyż już przeszło rok stoi pod pręgierzem zarzutów, czynionych mu ze strony oskarżonych. Jest już wprost złamany z powodu tego procesu.

Oświadczenie osk. pryw. p. Marguliesa, że jest już złamany, jest dziwne. Zazwyczaj oskarżony pod obuchem oskarżenia może być złamanym, ale by oskarżyciel był złamanym wskutek procesu, który on wytoczył innym, jest rzadkością.

Sąd jednak uwzględnił wniosek obrony i postanowił rozprawę jeszcze raz przeprowadzić od początku. Celem zawezwania wszystkich świadków, którzy dotychczas już zeznali, rozprawę odroczono.

Bezrobocie.

Dotychczas zarejestrowanych jest 860 bezrobotnych, nie mających prawa korzystania z państwowego funduszu bezrobocia.

Komitet obywatelski dla ulżenia bezrobociu, który onegdaj został utworzony, postanowił rozdzielić deputaty podobne do zeszłorocznych tylko tym bezrobotnym, którzy odrobią pewną ilość dni za otrzymane deputaty.

Przewidziane są roboty dla bezrobotnych na okres zimowy, a mianowicie niwelacja ul. Mościckiego i dalsza regulacja Wątoku, która jest przeprowadzona przez Wydział samorządowy.

List do redakcji.

Otrzymaliśmy następujący list z prośbą o umieszczenie.

Tarnów, 8 listopada 1932.

Do P. T. Redakcji „Tygodnika Żydowskiego" w Tarnowie.

W związku ze sprostowaniem p. Dra Kleina, wydrukowanem w Nrze 44 „Tygodnika Żydowskiego", dotyczącem sprawy asesora rabinackiego p. Jakóba Kurza, oświadczam jako naoczny świadek, będący wówczas w kancelarji adwokackiej p. Dra Kleina, że odnośne doniesienie do władzy administracyjnej przeciw nominacji p. Jakóba Kurza na asesora rabinackiego konceptowane było w kancelarji pana Dra Kleina, a pismo to zaopatrzone było we własnoręczne podpisy pp. Chaima Aberdama, Wolfa Wechslera, Arona Rosenzweiga i Dra Kleina.

Sprostowanie p. Dra Kleina w „Tygodniku Żydowskim" wywarło na mnie zatem zrozumiałe wrażenie.

Z wysokim szacunkiem
Mechel Brand.

Dział sportowy.

Na boiskach piłkarskich już ucichło. Mimo że w całym kraju panuje obecnie tendencja dążąca do utrzymania graczy przez cały rok „w formie", a to przez ustawiczne treningi i rozgrywki nawet w porze zimowej, to u nas, choć jeszcze ciepło, życie sportowe przeniosło się do lokali klubowych i to jest też powodem, dla którego tenis stołowy już rozpoczął u nas swój sezon. Sezon ten zapowiada się tego roku bardzo interesująco, albowiem Samson w myśl uchwały Zarządu KZOTS. został przeniesiony do klasy A, na którą w całej pełni zasłużył. Zobaczymy więc niebawem najlepsze drużyny A-klasowe Krakowa w rozgrywkach o mistrzostwo ze Samsonem i drużyna ta będzie musiała dostarczyć dowody, że zeszłoroczne zwycięstwa nie były przypadkowe.

Sezon tenisa stołowego rozpoczął się w ubiegłą niedzielę zawodami

Samson — Tarnovia 10 : 1.

Mimo że zawody te odbyły się w sali Sokoła, zakończyły się one dwucyfrowem zwycięstwem naszego mistrza, który w bieżącym sezonie zdobył również nagrodę przechodnią dla mistrza klasy B, ufundowaną przez KZOTS. Poszczególne wyniki były następujące:

Gry pojedyncze:

Seiden — Krawczyk 21 : 15, 21 : 11.
Gross — Witek 22 : 20, 21 : 12.
Weiss — Słowik 21 : 16, 21 : 17.
„Gutek" — Siwy 21 : 6, 21 : 18.
Degen — Staszkow 21 : 11, 21 : 19.
Schmidt — Słowiński 21 : 17, 21 : 13.
Gelwachs — Skrzypek 23 : 21, 16 : 21, 21 : 3.

Gry podwójne:

Schmidt-Weiss — Witek-Krawczyk 21 : 13, 15 : 21, 21 : 13.
Gross-Seiden — Siwy Staszkow 21 : 9, 21 : 13.
Gelbwachs-„Gutek" — Skrzypek-Słowiński 21 : 12, 21 : 17.

W ubiegłą sobotę odbyło się w Krakowie Walne Zgromadzenie KZOTS., na którem z klubów tarnowskich reprezentowany był tylko Samson. Dziwić się tylko należy, że tutejsza delegatura KZOTS. nie uważała za stosowne wysłać na to zebranie swojego reprezentanta, który byłby się tam dowiedział wiele ciekawych rzeczy. W dowód uznania za dotychczasową pracę, delegat Samsonu został jednomyślnie wybrany do zarządu KZOTS.

W niedzielę odbył się Walne Zgromadzenie tutejszej delegatury KZOTS. pod przewodnictwem delegata z Krakowa p. Mgr. Horowitza. Do zarządu delegatury wybrano pp. Feita (Jutrzenka) prezesem, Krämera (Gwiazda) wiceprezesem, Brawa (ŻMS.) sekretarzem, Silbermana (Gwiazda) skarbnikiem, Jachimka (Tarnovia) kapitanem, oraz pp. Wierzbanowskiego (Tarnovia) i Linzenberga (ŻMS.) członkami bez tek. Samson ofiarowanych mu mandatów w zarządzie nie przyjął.

Zarząd Samsonu na odbytem pierwszem posiedzeniu zarządu ukonstytuował się następująco: prezes honorowy Inż. Karol Szancer, prezes Towarzystwa Dr Mieczysław Menderer, wiceprezes i likwidator Fluhr Henryk, sekretarz generalny Mgr. Bienenstock Jakób, zastępca sekretarza Spindler Leon, skarbnik Reich Szymon, prezes Rady sport. Fast Józef, gospodarz Grabkowicz Leon.

Porządek dzienny Zjazdu Prezesów Komitetów lokalnych org. sjonistycznych.

Zjazd Prezesów Komitetów Lokalnych Organizacji Sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska odbędzie się, jak już podaliśmy, dnia 13 listopada b. r. w Tarnowie. Początek Zjazdu o godzinie 11 przed południem.

Porządek dzienny Zjazdu: 1) Otwarcie — Mgr. L. Salpeter. 2) Przywitania. 3) Referat: „Nasza praca organizacyjna" — Dr L. Hecht-Hofstätter. 4) Dyskusja.

Zjazd odbędzie się w lokalu organizacji sjońskiej w Tarnowie, przy ul. Mickiewicza 6.

Uczestnicy Zjazdu korzystać będą w drodze powrotnej z Tarnowa do miejsca swego stałego zamieszkania z 50% zniżki kolejowej. Legitymacje upoważniające do korzystania z ulgi kolej., będą wydawane przez biuro zjazdowe w Tarnowie.

Egzek. Org. Sjoń. dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.



Wykaz Ndarim.

Po 10 zł. Samuel Weis z Lipska. **Po 3 zł.** M. Feld, Henryk Fluhr, Leopold Schinagel. **Po 2 zł.** A. Fränkel, Samuel Weintraub, D. Landman, Józef Holländer i Syn, Chaim Ehrlich, Samuel Weintraub. **Po 1 zł.** Moses Schamroth, M. Silberstein, S. Silberstein, Adolf Stern, D. Landman, Chaim Klein, Michał Lipiner, Rubin Wachsman, Benjamin Lustig.

Akcja Kaaroth. Bożnica Szajeles-Minjan zebrane przez tow. Gewölba 6.70.

Posiedzenie K. K. L. odbędzie się we wtorek 15 b. m. o godz. 7.30 wieczór w kancelarji Safa Berura, na które zaprasza się wszystkich członków Komisji.

Koleżance Salomei Goldstein z okazji zaręczyn z p. Józefem Abrahamem z Katowic serdecznie gratulują

Urzędniczki i Urzędnicy Dyrekcji na zach. Małopolskę w Tarnowie Pow. Akc. Tow. Ubezp. „Kotwica" (Anker).

Naszej długoletniej urzędniczce p. Salomei Goldstein z okazji zaręczyn z p. Józefem Abrahamem z Katowic, gratulują serdecznie

Dyrektorowie Izydorowie Eisenowie.

Z okazji zaręczyn p. Salomei Goldstein z p. Józefem Abrahamem z Katowic, serdecznie gratulują **Saul i Adolf Plattner z żoną.**

Fundusz łańcuchowy Ezry Chalucowej.

P. Dr Merz składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Inż. Karola Szancera, Maurycego Felda i Maurycego Mittlera.

P. Herman Fluhr składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Izydora Eisena i Dyr. Schinagla.

P. Dr Muskatenblit składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Dra Rubina i Dra Lantnera.

P. Dr Eisen składa 5 zł.

P. Inż. Reich składa 5 zł.

P. Dr Mandel składa 10 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Dra Dreznera, Lek. Wandsteina i Józefa Heumana.

P. Dr Fenichel składa 5 zł.

P. Dr Feiwel składa 5 zł.

P. Beller Chaim składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Szymona Kleinhändlera, Emila Gansa, Majera Holländra, Juljusza Felda.

P. Beller Rafael składa 3 zł. wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Lek. Ch. Brauna, Samuela Kleina, Józefa Weinstocka i Józefa Izraelowicza.

P. Fessel Chanine składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Eljasza Feinbergera, Jakóba Gansa, Abrahama Liebermana.

P. Dr Maschler Wilhelm składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty p. Wilhelma Lichtblaua.

P. Spielman Henryk składa 3 zł.

P. Henryk Fluhr składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp. Salomona Wurzla, M. Daara i Józefa Fasta.

P. Hönig Izrael składa 3 zł.

P. Dr Szalit składa 3 zł.

Ruch w budynku magistrackim.

W korytarzu magistrackim panuje wielki ścisk. Na chodniku obok budynku magistrackiego ustawiony wielki ogonek. Ludzie różnego wyglądu, wyznania, wieku i płci. Panem łaski i niełaski jest wszechwładny woźny, który czuwa nad porządkiem i reguluje „ruch". Ludzie ci ubiegają się o... poświadczenie z biura ogłoszeń, potrzebne do uzyskania prawa korzystania z funduszu bezrobocia.

Poświadczenie ostatecznie każdy dostanie, ale pomoc?

Szczęśliwi są ci, którzy mają prawo korzystania z państwowego funduszu bezrobocia, ale ci, którzy tego prawa nie mają — co zrobią? Zbliża się zima, okres największej nędzy i bezrobocia. Kto tym ludziom da kawałek chleba i ciepłą strawę? Ze strony kahału żadnej pomocy spodziewać się nie można. Niema przecież pieniędzy. Dochody są małe i są potrzebne na magidów, Talmud Torę, Beth Jaakob, no i jeszybę lublińską...

Z wydawnictw.

Meir Bosak: „Benoga Hasne" (W blasku gorejącego krzaku) Kraków. Nakładem autora. Drukarnia Renaissance. Kraków. Str. 66. Zbiór nowel hebrajskich.

Nad stroną artystyczną i literacką nowelek wychowanka hebrajskiego gimnazjum w Krakowie Meira Bosaka zastanawiał się już recenzent „Nowego Dziennika". Aktualność niektórych nowel wyzyskał „Nowy Dziennik", drukując przekład noweli, dotyczącej Dnia pojednania i Keren Kajemet.

Ja tylko chcę się na chwilę zastanowić nad wstępem autora do zbioru Benoga Hasne. Uderza mnie mianowicie trafna analiza dzisiejszej młodzieży, jaką przeprowadza młody autor, który dopiero co opuścił ławy szkolne. Ustalenie, że młodzież niema wzniosłego ideału, że chodzi luzem, że się denacjonalizuje, że przebywa poza organizacją sjonistyczną, że sam sjonizm pozbawił się życiodajnego jedału, jest bodaj że w pewnem brzmieniu trafne i słuszne. Młodzież winna tak wstęp, jak same nowele przeczytać. Odniesie ona korzyść.

S. Stendig.

Najnowszy podwójny (7—8) zeszyt **„Miesięcznika Żydowskiego"** pod redakcją Dra Z. Ellenberga, zawiera na 192 stronicach nader bogatą i urozmaiconą treść, na którą składają się następujące rozprawy i artykuły:

Ludwik Oberländer: Współczesne ruchy nacjonalistyczne a antysemityzm (Adolf Hitler i Roman Dmowski). Roman Brandstätter: „Moszkopolis" J. U. Niemcewicza. Z mitologji antysemityzmu w Polsce. Emanuel Ringelblum: Żydzi w świetle prasy warszawskiej 18-go wieku, IV—XI. Gizela Landau: „Filozofja życia" u Simmla. I. Berman: Franciszek Kafka. N. Weinig: Wierzenia i zwyczaje handlu żydowskiego. Ozjasz Tillemann: Ruch ludnościowy u Żydów. A. J. Prowalski: Ruch spółdzielczy wśród Żydów w Polsce. III-IV. Jakób Schall: Najdawniejsze osadnictwo żydowskie w Przemyślu. A. Eisenstein: Prawda o lichwie żydowskiej w Polsce w 14-ym wieku. Dawid Malz: Proces Jezusa. Nachum Goldmann: Żydostwo w dobie kryzysu światowego. Kurt Blumenfeld: Państwo a naród. Edmund Stein: Philosophica Hierozolymitana. H. Rundstein: O filozofji Majmonidesa. A. Baumkoller: Anglja a mandat palestyński. Ch. Löw: Opowieści arabskie.

Administracja: Warszawa, Rymarska 8. — Redakcja: Łódź, Narutowicza 9.

Hanoar, pismo ruchu Agudat Hanoar Haiwri „Akiba", rok 7, Nr 1 wyszedł z druku. Numer poświęcony omówieniu istoty stamsjonizmu, zawiera artykuły: Dra J. Ohrensteina „Stamsjonizm frakcją czy organizacją narodu", J. Dreiblatta „Haskala", M. Singera „Nasze ujęcie Kibucu" i wiele innych wraz z bogatą kroniką z kolonji i zjazdu dorocznego ze streszczeniem ważniejszych referatów. — 40 stron druku, cena 70 gr. Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Stradom 15. PKO. 412.671.

Pytanie pod adresem rabinatu.

Przed kilkoma dniami ukazały się na murach miasta Tarnowa afisze polsko-żydowskie, w których rabinat nasz podaje do publicznej wiadomości, iż naczynia, w których gotowano mięso, pochodzące z rzezi p. Grünbauma, są trefne.

Nie mamy wcale ani zamiaru, ani też ochoty wdawać się w ocenę słuszności, czy też niesłuszności wspomnianego ogłoszenia rabinackiego, jak również nie chcemy wcale ani bronić, ani też potępiać p. Grünbauma z powodu jego rzekomego trudnienia się zarzynaniem drobiu, lecz chcemy zwrócić się do tarnowskiego rabinatu z zapytaniem i przypuszczamy, że otrzymamy na to nasze pytanie odpowiedź.

Rozchodzi się mianowicie o następującą sprawę.

Jest powszechnie znaną w Tarnowie rzeczą, że przez przeciąg kilku miesięcy trudnił się w Tarnowie „rytualnem" zarzynaniem drobiu pewien rzezak „Jan", o którym niedawno obszernie pisaliśmy na łamach naszego tygodnika.

Bardzo wiele rodzin żydowskich naszego miasta, a szczególnie z dzielnicy „Strusina" gotowało i jadło przez dłuższy czas drób, zarzynany przez tego „specjalistę" rytualnej rzezi „rzezaka-Jana".

Otóż zdaje nam się, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ten drób, który zarzynał „rzezak-Jan", nie jest z pewnością koszerny i że tak samo nie jest koszerne naczynie, w którem gotowano drób, zarzynany przez „rzezaka-Jana".

Pytamy się więc ze zdziwieniem, dlaczego ten sam nasz rabinat, który uważał za wskazane i potrzebne (mniejsza o to czy słusznie, czy też niesłusznie) przypomnieć wszystkim Żydom tarnowskim, że trefnem jest ich naczynie, w którem gotowali drób, zarzynany przez p. Grünbauma, a więc przez Żyda, o którym wszyscy wiedzą, że jest pobożnym i że posiada wymagane rytuałem żydowskim kwalifikacje do zarzynania drobiu i bydła, oraz że posiada atest na ten cel od rabina błp. Araka, — nie uważał natomiast za potrzebne ogłosić, że trefne jest naczynie, w którem gotowali mięso, pochodzące z rzezi nowoczesnego „rzezaka-Jana".

Brak takiego ogłoszenia w tym ostatnim wypadku ze strony tarnowskiego rabinatu dziwić musi każdego, tembardziej że ta „głośna" w naszem mieście afera „rzezaka-Jana" była i jest tarnowskiemu rabinatowi bardzo dobrze znaną.

Na odpowiedź i wyjaśnienie ze strony tarnowskiego rabinatu na to nasze pytanie czekamy.

Święto 11-go listopada.

Program uroczystości święta 11 listopada jest następujący: 10 listopada o godz. 6 wieczór uroczyste nabożeństwo w Nowej Synagodze z udziałem posła rabina Lewina. — Capstrzyk po ulicach miasta.

11-go listopada o godz. 9 rano nabożeństwo w Katedrze, defilada wojska i P. W. — W południe akademja w sali Sokoła.

Kronika.

Zebranie młodzieży stam-sjońskiej. Staraniem Resortu Młodzieży przy Komitecie Lokalnym odbędzie się we czwartek 17 b. m. punktualnie o godz. 7.30 wieczór w lokalu org. sjon. przy ul. Mickiewicza 6 wieczór dyskusyjny na temat: „Droga młodzieży stamsjońskiej". — Wstęp dla ogólnych sjonistów.

Staraniem „Ezry l'chalucim" wygłosi w sobotę dnia 12 b. m. o godz. 8.30 w lokalu organ. sjon. tow. Ch. Lamm referat na temat: „Obecna sytuacja i możliwości osiedlenia się w Palestynie".

Zebranie muzyków żydowskich. Staraniem Związku młodzieży „Bnej Sjon" odbędzie się w poniedziałek 14 b. m. o godz. 8 wieczór w lokalu org. sjon. przy ul. Mickiewicza 6 zebranie muzyków żydowskich. Na porządku dziennym: założenie żydowskiej orkiestry symfonicznej. Uprasza się wszystkich zainteresowanych o pewne i punktualne przybycie.

Z Bnej Sjonu. Poniżej ogłaszamy pogadanki na najbliższy tydzień:

Poniedziałek 14 b. m. godz. 7.30 wieczór seminarjum historji sjonizmu.

Środa 16 b. m. godz. 7.30 wieczór pogadanka o aktualjach sjonistycznych.

Oneg Szabat. W piątek 11 b. m. o godz. 7 wieczór odbędzie się oneg szabat z referatem prof. Marfelda na temat: „Massada Lamdana" w lokalu org. sjon. przy ul. Mickiewicza 6.

Kapai. We wtorek 15 b. m. posiedzenie zarządu w lokalu „Haszomeru" o godz. 8.30 wiecz.

Zawiadamia się, że wkrótce będzie czynna **czytelnia Kapai** we własnym lokalu przy ulicy Goldhamera 5 parter.

Wizo. We wtorek 15 b. m. odbędzie się w lokalu org. sjon. ul. Mickiewicza 6 inauguracyjny podwieczorek towarzyski dla członkiń i gości. — Wstęp wraz z podwieczorkiem 80 groszy. Początek o godz. 5 popołudniu.

„Hallo, ciotka jedzie". W piątek dnia 11 b. m. w sali Blondera wielka rewja-operetka „Hallo, ciotka jedzie", wystawiona przez Lipmana z jego zespołem. Ceny od 60 gr. do 1.50 zł. Początek o godz. 7.30 wieczór.

Skutki lekkomyślnego obchodzenia się z bronią. Jan Lis z Jastrząbki Nowej — to chłop z humorem i temperamentem. Lubi się bawić i dokazywać sztuk. Szczególnie 5 b. m. był w świetnym nastroju. Był w towarzystwie kilku kolegów i koleżanek u przyjaciela Smutka i tam się świetnie zabawił. W drodze powrotnej Jan Lis chciał dać upust swej młodzieńczej wesołości. Wydobył browning i wystrzelił na wiwat. Kula jednak zawędrowała do plec Katarzyny Malec i narobiła tam jakieś nieporządki. Katarzynę Malec zawieziono do szpitala powszechnego w Tarnowie, a sprawę wesołego Jana tutejsza P. P. skierowała do Prokuratury.

Amatorem cudzej własności jest Józef Gwizdowski. Uważał, że przykazanie „Nie kradnij" jego nie obowiązuje. Nie zadowolnił się tylko teorją. Kilkakrotnie wcielił ją w czyn i kilkakrotnie przywłaszczył sobie cudze przedmioty. Lecz P. P. przypomniała mu, że istnieje kodeks karny, któremu i on podlega. Policja zaprosiła go bardzo gościnnie do swoich salonów i zaproponowała mu pełne utrzymanie na koszt skarbu państwa w pięknym pałacu, znajdującym się przy ul. św. Marcina. Józef Gwizdowski złożył też wizytę p. prokuratorowi.

W wydziale śledczym P. P. w Tarnowie znajduje się nowa teczka, płótno na ręczniki, jesienna zarzutka męska, oraz płaszcz damski, pochodzące z kradzieży na szkodę niewiadomego właściciela. Poszkodowani mogą się zgłosić po odbiór tych przedmiotów.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman. Drukarnia J. Pisza w Tarnowie.